Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży. Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 63. | Chełmża, niedziela dnia 17-go marca 1929 r. | Rok II.

I to są „obrońcy" mas ludowych.

Od czasu, gdy sejm w swej opozycyjnej większości podjął wojnę jawną i nietajoną z rządem, gdy wmówił w siebie, że wojna taka jest potrzebna, gdy na froncie tej walki wysunięto jako pierwsze forpoczty — przywileje i uroszczenia poselskie, przyglądał się kraj z zaciekawieniem, jakie to charaktery przedstawiają ludzie, którzy walce tej przewodzą. Przysłuchiwał się ze zdziwieniem, jak aktorzy tej wojny mienili się wyłącznymi reprezentantami mas ludowych. Spójrzmy tedy z kolei bez uprzedzenia na owe charaktery, osądzając wedle faktów i rzeczywistej ich roli.

Oto nie przebrzmiały jeszcze w sali sejmowej echa wielkich mów szeregu przedstawicieli klubów opozycyjnych w obronie powagi parlamentu, wartości przedstawicieli społeczeństwa w poprzednich sejmach i obecnym, jeszcze nie zamarły słowa o pomnikowych niemal zasługach spostponowanych sejmów, gdy społeczeństwo nasze wstrząśnięte zostało odkryciem niesłychanej afery, gdzie aktorami są sen. Miklaszewski, znany z afery dojlidzkiej, pos. Towarnicki, który mandat dla siebie uzyskał frymarką, pos. Langer, odgrywający zagadkową rolę za kotarą. Nie można też zapomnieć tu i o roli p. wicemarszałka Dąbskiego, który pozbywszy się z klubu pos. Towarnickiego, wysyła go „wyjątkowo" jako przedstawiciela swego klubu do komisji, na której decydować się ma sprawa, interesująca p. Towarnickiego... finansowo.

Niedawno także donośnie rozlegały się słowa oskarżenia, skierowane w stronę ministra skarbu o przekroczenia budżetowe. Wiadomo było, że przekroczenia były konieczne, i wiadomo było, na co zostały użyte. jak wiadomo było, że oskarżenia te zaszkodzą polskim papierom na rynkach zagranicznych. Oskarżenie podtrzymano dla celów partyjnej demagogji, a skutek nie kazał długo na siebie czekać. Onegdajsza giełda już zanotowała zniżkę naszych papierów na rynkach zagranicznych. Dziś opozycja ze swego oskarżenia się wycofać usiłuje, rozumiejąc jego bezsens, szkody państwu wyrządzonej jednakże wycofać już nie zdoła...

Spójrzmy teraz na onegdajsze obrady sejmu. W trakcie debaty nad paktem Litwinowa staje na trybunie poseł Wasyńczuk, składając deklarację, że Ukraińców nie obowiązują żadne traktaty i ustawy. Marszałek sejmu, piętnując taki stosunek do państwa udzielił p. Wasyńczukowi ostrej nauki, iż tego rodzaju oświadczenie jest niedopuszczalne, ustawy obowiązują bowiem wszystkich obywateli bez wyjątku.

Cóż czyni wówczas lewa opozycja sejmu? Czy staje ona na stanowisku, zajętem przez marszałka sejmu obrony państwa i poszanowania dla ustaw, bezpieczeństwo gwarantujących, jakby to obowiązek poselski i obywatelski nakazywał? Nie, — lewica wznosi okrzyki wespół z ukraińcami w obronie słowa poselskiego, ściślej mówiąc, w obronie przywileju a właściwie swawoli poselskiej. Swawoli, która pozwala podnosić rękę na państwo, która pozwala sobie poniżać jego powagę, która pozwala spokojnie rozwijać się dywersyjnej robocie wrogów państwa.

Weźmy inny jeszcze obrazek. Chodzi o wydanie sądowi posłów, którzy w sądzie w czasie procesu Hromady demonstrowali swe uczucia i wrogie wobec państwa intencje. Sprawozdawca komisji w imieniu komisji proponuje nie wydawać tych posłów. Gdyby zwyczajny obywatel pozwolił sobie w sądzie na podobną, jak owi posłowie, demonstrację, zostałby natychmiast przez sąd pociągnięty do odpowiedzialności. Posłów broni od niej mitet. Ale celem nietykalności nie było przecież zapewnienie swawoli poselskiej i bezkarności, — celem nie było usunięcie odpowiedzialności za występek. Gdy w obronie owych posłów zabrali głos komunistyczni posłowie, rzucając na Polskę inwektywy i idealizując system Dzierżyńskich, lewica „demokratyczna", snuć znowu powodując się zasadą respektowania swawoli poselskiej i nieodpowiedzialności, słucha obrażających i prowokujących mów — w milczeniu.

Gdzież tu charaktery, poczucie godności, gdzie zasady. Jakaż to demokracja, która pozwala na łapownicze tranzakcje — i milczy, pozwala na się wymyślać i milczy, przyczynia się do poniewierania powagi państwa. O tych „obrońcach "mas ludowych i demokracji, niechaj się dowie społeczeństwo, cały naród.

(„G. P.")

Gdynia i Gdańsk „zabijają" Szczecin.

Tężyzna gospodarcza Polski martwi dygnitarzy niemieckich.

Szczecin, 15. 3. Na otwarciu pomorskiego sejmiku nadprezydent Pomorza Lippmann w mowie, pełnej ubolewań nad stanem Pomorza niemieckiego oświadczył, że Gdańsk i Gdynia przeładowują obecnie trzy razy więcej niż Szczecin, podczas gdy przed wojną sprawa przedstawiała się wręcz odwrotnie.

Zbrodniczy zamach na pociąg

pod Dęblinem

Dęblin, 15. 3. Na szlaku Lublin-Dęblin, na 10 km. od Dęblina, omal nie doszło do strasznej katastrofy z powodu uszkodzonych na torze szyn. Maszynista pociągu osobowego w porę jednak zauważył niebezpieczeństwo i pociąg zatrzymał. Podczas naprawy toru znaleziono dwa granaty ręczne. Stwierdzono, że granaty te posiadają niezwykłą siłę wybuchową. Na miejsce zjechała specjalna komisja śledcza. Kilku podejrzanych osobników, którzy plątali się po torze, zostało zatrzymanych. Po naprawie toru pociąg ruszył w dalszą drogę.

Emerytura p. Czechowicza.

Warszawa, 15. 3. Ministerstwo skarbu przeprowadza obecnie formalności związane z przyznaniem emerytury b. ministr. skarbu, p. Czechowiczowi. Sprawa jest obecnie rozpatrywaną przez komisję weryfikacyjną. P. Czechowicz otrzyma pełny wymiar emerytury w randze ministra.

Stypendja dla dziennikarzy.

Warszawa, 15. 3. Min. oświaty Świtalski przyznał stypendja państwowe na rok 1928/29 następującym dzienikarzom, przedstawionym przez Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich: Romanowi Dąbrowskiemu („Robotnik"), St. Tabaczyńskiemu („Kurjer Zachodni" — Sosnowiec), A. Scheblin - Czarlińskiemu („Rolnik" w Toruniu).

70 miljonów strat na kolejach z powodu śnieżycy.

Według tymczasowych obliczeń, straty na kolejach skutkiem niezwykle srogiej tegorocznej zimy wynosiły 70.000.000 złotych. Cyfra ta obejmuje straty w zniszczonem materjale, koszty uprzątania śniegu, zmniejszone wpływy do kas kolejowych, odszkodowania za niedokonane przewody i t.d. Skutkiem tak kolosalnych strat, ministerstwo komunikacji zmuszone było wystąpić do rady ministrów o zwrot wpłaconych na rzecz skarbu państwa dochodów P.K.P. za r. 1928-29, gdyż ministerstwo nie byłoby w stanie wypłacić pensji pracownikom kolejowym w dn. 1 kwietnia rb.

Na dolnej Wiśle płynie kra bez przeszkód.

Tczew, 15.3 Od kilku dni pracują bardzo intensywnie na Dolnej Wiśle lodołamacze, torując drogę lodom ku morzu. W końcu ubiegłego tygodnia lodołamacze dotarły już do Piekiełka, jednak z powodu małego stanu wody nie mogą dalej posuwać się w górę Wisły. Od Tczewa do Ujścia kra płynie spokojnie. Zatorów dotychczas niema.

Kryzys finansowy w Europie.

Wiedeń, 15. 3. Z Rzymu donoszą, że Bank włoski podwyższył stopę procentową z 6 na 7. proc.

Zbrojne starcie Brazylji z Paragwajem.

Londyn, 15. 3. Jak donosi Ag. Reutera z Assuncion, oddział żołnierzy brazylijskich miał zaatakować garnizon paragwajski w Isia Margarita. Pod naciskiem tym paragwajczycy wycofali się z Margarita. Rząd paragwajski zaprotestował przeciwko temu aktowi, żądając ewakuacji Isia Margarita przez oddziały obce.

Płyń pieśni polska...

Przygotowania na wszechsłowiański kongres śpiewacki w Poznaniu.

Niema nic wspanialszego, piękniejszego i bardziej przemawiającego do duszy, jak śpiew. W pieśni polskiej jest wszystko: moc, piękno, rzewność, uczucie, cała siła narodu. Brzmi ona skargą w chwilach cierpienia, łka żalem nad krzywdą, koi balsamem pociechy, wpływa do głębin duszy, niecąc nadzieję na przyszłość. Pieśnią usypia matka swoją dziecinę w kolebce, pieśnią rolnik i rzemieślnik osładza sobie znojną pracę, pieśnią modlimy się do Boga w kościołach, pieśnią zabawiamy się na chrzcinach i weselach, pieśnią w końcu żegnamy zmarłego brata. Wszędzie pieśń, miła pieśń wdzięczna pieśń,

Tak długo naród żyje, dopóki śpiewa!

Pamiętajmy o tej prawdzie: o śpiewie!

Na naszym gruncie mamy dwie organizacje śpiewacze, które pielęgnują pieśń polską — rodzimą i z tej racji zasługują na jak największe poparcie. Towarzystwo Śpiewu św. Cecylji zajmuje się przeważnie kultywowaniem pieśni religijnej, a Towarzystwo Śpiewu „Echo" — pieśni świeckiej.

Z okazji mającego się odbyć w maju bieżącego roku wszechsłowiańskiego kongresu śpiewaczego w Poznaniu, tutejsze towarzystwo śpiewacze „Echo" przygotowuje się do występów na tym festynie śpiewaczym. Lekcje odbywają się dwa razy w tygodniu pod kierownictwem cenionego przez ogół śpiewaków dyrygenta p. rekt. em. Ośmiałowskiego.

Każdy — bez wyjątku chór z Polski, biorący udział w zjeździe, musi przygotować nast. utwory: 1) „Jeszcze Polska nie zginęła", 2) „Bogu Rodzica", 3) „Gaude Mater Polonia", 4) „Apoteozę pieśni", 5) „Apoteozę słowiaństwa", 6) „Psalm", 7) „Do Melpomeny" i 8) „Ojczyzna".

Pozatem jeszcze cały szereg innych cudnych utworów, które ze względu braku miejsca nie możemy podać.

„Przegląd Muzyczny" podaje, że dotychczas na zjazd ten zgłoszenia nadesłały: Związek śląski (2 tys. śpiew.), **pomorski (600 śpiew.)**, małopolski (500 śpiew.), mazowiecki (500 śpiew.), kielecki (1000 śpiew.), krakowski (800 śpiew.), wileński (100 śpiew.), łódzki (1000 śpiew.), śląski-opolski (100 śpiew.), Berlin (150 śpiew.), Westfalja i Nadrenja (200 śpiew.), Związek francuski (150 śpiew.), Chicago (50 śpiew.), związek czechosłowacki (2000 śpiew), Jugosławja, Serbo Łużyczanie, Rosjanie i Ukraińcy z emigracji.

Jak z powyższego widać, wszystkie narody słowiańskie wezmą udział w tem wielkiem festynie pieśni. Chór męski „Echa" zdaje sobie sprawę z tego i dlatego ćwiczy się wytrwale, aby módz wystąpić i godnie reprezentować nasz gród chełmżyński i perłę Polski Pomorze. Mamy nadzieję, że czynniki obywatelskie przyczynią się do tego, że chór ten wyjedzie na ów zjazd śpiewaczy w komplecie i, że swemi występami zda egzamin wśród tysięcy śpiewaków, stwierdzający — jak serdecznie i szczerze pielęgnujemy tu na Pomorzu pieśń polską.

Popłynie pieśń nasza i światu da znać, że jesteśmy narodem o niezwykłej sile życiowej, przed którym ułożyć się musi przyszłość świetlana.

Dalsze ofiary na okręt handlowy „Pomorze".

„Pomorze". Stowarzyszenie urzędników krajowych pomorskiego starostwa krajowego wpłaciło do Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu toruńskiego na rachunek Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięciolecia Niepodległości (Wojew. Kom. Fl. Nar.) kwotę zł. 50.—

Towarzystwo Młodzieży Żeńskiej w Starogardzie wpłaciło do Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Starogardu na ten sam rachunek kwotę zł. 10.—

Drobne te ofiary płynące z całej ziemi pomorskiej dowodzą wysokiego zrozumienia dla akcji Komitetu wśród najszerszych warstw ludności i tembardziej zasługują na wyróżnienie.

Wydział Wykonawczy Komitetu składa ofiarodawcom na tej drodze serdeczne podziękowanie.

Wydział Wykonawczy
Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Dziesięc. Niepodl. (W. K. F. N.).

Groźba strajku wisi nad Austrją.

Wiedeń, 15. 3. Robotnicy fabryk samochodowych przedłożyli w dniu wczorajszym żądanie podwyższenia płac w formie ultimatum. Ponieważ robotnicy całego przemysłu metalowego chcą poprzeć tę akcję zachodzi niebezpieczeństwo, że w przyszłym tygodniu około 40.000 robotników podejmie strajk. Jak dotychczas istnieje nadzieja polubowego załatwienia tej sprawy.

Ostatnie telegramy.

Warszawa (AW). Sąd marszałkowski do zbadania sprawy posła Towarnickiego pozostającego pod zarzutem szantażu jest następujący: poseł Diamand arbiter ze strony posła Langnera, poseł Jędrzejewicz arbiter ze strony posła Towarnickiego i poseł Czetwertyński jako superarbiter. Pierwsze posiedzenie odbędzie się jutro.

Warszawa (AW). W dniu wczorajszym komisja budżetowa uchwaliła pociągnąć b. min. Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu. Wniosek ten został przyjęty 18 głosami przeciw 9. Jako kandydatów na trzech oskarżycieli przed Trybunał Stanu komisja przedstawiła sejmowi posła Liebermana (PPS) Pierackiego (Kl. Nar.) i Wyrzykowskiego (Wyzw.)

Warszawa (AW). Według nadeszłych wiadomości z Nowego Jorku, kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej uległ wczoraj lekkiej poprawie. Notowano wczoraj pożyczkę 34,50 dol. wobec 83·84 dnia poprzedniego,

Warszawa (AW). Wczoraj w godzinach popołudniowych p. premjer Bartel odbył dłuższą konferencję z p. ministrem Zaleskim oraz z p. min. Świtalskim.

Warszawa (AW). Dziś o godz. 12-ej w południe poseł jugosłowiański Lazarewicz wręczył swe listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzplitej. Po ceremonji na Zamku poseł złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Próbne powołanie rezerwistów i koni do wojska.

Ministerstwo Spraw Wojskowych zarządziło w dniu 13 bm. próbne powołanie rezerwistów oraz koni z następujących powiatów Rzplitej: Lubawa, Postawy, Dzisna w Głębokiem, Święciany, starostwo grodzkie, wileńskie, powiaty wileńsko — trocki, oszmiański, toruński, wąbrzeski, chełmiński, rypiński, bydgoski, wyrzyski, szubiński, chodzieski, sępoleński, inowrocławski, mogileński, Strzelno, wągrowiecki, żniński, grudziądzki, brodnicki, świecki, lubawski, w Nowemmieście, starogardzki, tczewski, chojnicki, gniewski, kościerski, kartuski, starostwo morskie, Wejherowo oraz miasta Toruń, Bydgoszcz, Inowrocław i Grudziądz.

Lody na Wiśle ruszyły.

Warszawa, 15.3. Lody na Wiśle ruszyły już na przestrzeni 36 klm. od Przemszy do Chrzęstowic.

Rozruchy studenckie w Hiszpanji.

Paryż, 15. 3. „Le Journal" donosi z Madrytu, że strajk studentów rozszerza się na Bilbao, Barcelonę, Walencję, Walladolid, St. Jago i Sefillę. Wczoraj wieczorem około 4500 studentów z różnych szkół manifestowało przed ministerstwem spraw wewnętrznych. Kawalerja strzegąca gmachu odpierała manifestantów, w wyniku z czem przyszło do starcia. Wówczas kawalerja urządziła szarżę płazując szablami, przyczem 5-ciu manifestantów odniosło rany i zostało przewiezionych na posterunek pogotowia, wielu innych, którzy odnieśli rany, zdołało się ukryć.

Stolica Peru pod wodą.

Lima. 15.3. Rzeka Lima wypłynęła z brzegów, przyczem poziom wody stale wzrasta. Po ulicach miasta płyną burzliwe potoki. Komunikacja kolejowa została uniemożliwiona z powodu obsuwania się ziemi pod torem. Jeden z hoteli runął w gruzy.

Tornado zabiło 9 osób.

Greenwille. 15.3. (Południowa Karolina). Nad Six Milie Community szalał tornado, powołując śmerć 9-ciu osób. Wiele osób odniosło rany. Zniszczenie, jakie dokonał tornado, objęło zaledwie przestrzeń kilkuset metrów tak, że mieszkańcy okolicznych przypuszczali, że była to zwykła burza. Cztery fermy, kościół i miejscowa akademja uległy zniszczeniu.

Z kraju.

Częstochowa otrzyma stały teatr.

Projekt budowy stałego teatru w Częstochowie ma się urzeczywistnić. Magistrat przesłał do urzędu wojewódzkiego plany celem zatwierdzenia, poczem rozpocznie się budowa.

Członowi komuniści łódzcy aresztowani.

Policji łódzkiej udało się wyśledzić i ująć cały szereg wybitnych komunistów z żydami Izaakiem Gordinem i Judą Arją Rozenbergiem na czele.

Tajemnicza eksplozja na dworcu głównym w Warszawie.

Na dworcu Głównym w Warszawie z niewytłumaczonych dotąd przyczyn nastąpiła eksplozja rury, którą prowadzi para rozgrzewająca tory i wagony. Wybuch był tak silny, że powyrywało wiele szyb w okolicy, a odłamki ziemi i lodu odrzucone zostały na 20 metrów. Na szczęście nikt nie odniósł szwanku i skończyło się na huku i stratach materjalnych.

Śmierć w kabarecie.

Wśród tajemniczych okoliczności nastąpiła śmierć kapitana sztabu generalnego Majewskiego, który przybył do Lwowa z Warszawy i zabił się w kabarecie Bagatela. Kapitan Majewski zabawiał się w kabarecie wraz ze znajomymi oficerami. W pewnym momencie odłączył się on od towarzystwa. Znaleziono go z przestrzeloną piersią w sąsiedniej sali. Nie wiadomo, czy zachodzi tu samobójstwo czy zabójstwo.

Monografja województwa białostockiego.

W Białymstoku zawiązało się wojewódzkie towarzystwo opieki nad sztuką, kulturą, oraz pomnikami przyrody pod nazwą „Lechja". Towarzystwo zamierza wydać obszerną monografję o województwie białostockiem, jego przeszłości i zabytkach historycznych.

Powrót zbłąkanego patrolu polskiego.

Władze litewskie zwróciły Polsce czterech szeregowców K.O.P., którzy przed kilku dniami zbłądzili i przekroczyli granicę polsko-litewską. Przez te kilka dni żołnierze K. O. P. przybywali w Szyrwitach, gdzie obchodzono się z nimi poprawnie.

W Małopolsce już opróżniają mieszkania.

Według prowizorycznych obliczeń na terenie województwa lwowskiego będzie musiało być czasowo opróżnionych razem około 5 tys. mieszkań z najbardziej zagrożonych budynków nad rzekami. Przygotowania spotykają się u ludności z dużem zrozumieniem.

Emerytura dla wdowy po bohaterskim tramwajarzu.

Dzienniki lwowskie zainicjowały składkę na fundusz zapomogowy dla wdowy i sierot po ś. p. Gatliku, tramwajarzu, który zginął w czasie pościgu za bandytami. W odpowiedzi na to córki ś. p. Gatlika oświadczyły, że jako pełnoletnie chcą pracować i że przeznaczają zebrane składki dla wdów i sierot po obrońcach Lwowa i na Ligę Obrony Powietrznej Państwa. Rada przyborcza uchwaliła jednomyślnie wdowie po Gatliku emeryturę w wysokości ostatnich poborów zmarłego.

Kto wygrał na loterji?

6-ty dzień ciągnienie 5-ej klasy

50,000 zł. na nr 66940,

10.000 zł. na nr. 22319 36346 96431.

5.000 zł, na nr. 15642 55467 117466.

3.000 zł. na nr. 10753 30062 72977 93562 97656 109447 114682 153663,

2.000 zł. na nr. 62970 92278 96093 99192 99678 102886 113803 124038 130340 137905,

1.000 zł na nr. 1715 10058 11866 17987 21109 41371 46874 63066 78880 79903 100525 107517 108282 110298 140248 141200 151743 1727k5.

600 zł. na nr. 889 4238 7645 9140 11415 14907 19531 21610 28262 29631 29962 33008 37456 43275 49689 52163 68680 99878 71208 77427 86826 88501 90175 93778 95857 98454 114070 163978 163341.

Obywatele, mieszkańcy grodu Chełmży!

Zbliża się dzień 19 marca — który jest dniem Patrona I. Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — Bohatera Legjonów, Obrońcy stolicy Warszawy i całej naszej Ojczyzny przed zalewem bolszewickim. Dzień ten pamiętny sercu każdego prawego Polaka obchodzić winniśmy jak najuroczyściej i złożyć Mu Hołd jak Najdostojniejszy czcząc w Marszałku Piłsudskim Męża Pierwszego Polski — Więźnia z Magdeburga — Twórcę Państwa naszego i Bohatera Narodowego.

Niech rozkołyszą się dzwony — ulice nasze przyjmą uroczystą szatę!!

My zaś wszyscy w jednym szeregu spojeni duchem wesela w wolnej od 10 lat Niepodległej Ojczyźnie złączmy się we wspólnej kornej modlitwie, wznoszonej przed tron Najwyższego o zdrowie Wielkiego Syna Ojczyzny, by dać Mu możność jeszcze długie — długie lata służyć Ojczyźnie i Swemu Narodowi.

Zwracamy się do Was Obywatele miasta Chełmży o wzięcie licznego udziału w obchodzie a temsamem oddacie wyrazy uczuć patrjotycznych, że żywo wspominacie Niezapomniane Wielkie Chwile Walki Zwycięskiej i Wzmagań się Narodu o Niepodległość i Odrodzenie Ojczyzny — pod wodzą Ukochanego naszego Marszałka.

Prosimy Was Obywatele także o przyozdobienie domów Waszych i okien godłami i sztandarami narodowemi.

Chełmża, dnia 14. III. 1929 r.

Komitet:

Ks. Prałat Szydzik, Dr. Wyszkowski, Langer, porucznik Zalewski, Leśniewicz, podpłk. Ziegler, Bonin, Ks. Baniecki, W. Skański, Kurzętkowski, Dr. Hrehorowicz, Juraszek, Cieśla, Dzięciołowska, Stetkiewiczówna, Bucholz, J. Wiśniewski, K. Kryger, Kobierski, Sikorski, M. Szymański.

Program

uroczystości obchodu imienin Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej Polskiej Pana Józefa Piłsudskiego.

1) Dnia 18. III. 29 r. wieczorem o godz. 8. capstrzyk z orkiestrą i pochodniami. Zbiórka wszystkich towarzystw o godz. 7,30 na placu obok dworca.

2) Dnia 19. III. 29 r. o godz. 8,45 przed poł. wymarsz z dziedzińca szkoły chłopców na uroczyste nabożeństwo. Zbiórka przedstawicieli władz i urzędów, oraz wszystkich towarzystw i cechów ze sztandarami o godz. 8,30 rano na dziedzińcu szkoły chłopców.

3) O godz. 9 uroczyste nabożeństwo, poczem pochód przez miasto na Rynek, gdzie nastąpi przemowa zastępcy burmistrza p. Dr. Wyszkowskiego.

4) Dalszy pochód przez miasto i rozwiązanie pochodu na dziedzińcu szkoły chłopców.

5) Dnia 19. III. 29 r. o godz. 18 wieczorem w sali Willi-Nowej odbędzie się uroczysta akademja z następującym programem:
1) Śpiew: „O ziemio ojców" chór męski gimn.
2) Deklamacja: a) „Brygadjer Piłsudski" b) „Wodzu!"
3) Śpiew: a) „Hej strzelcy wraz" b) Hymn strzelców legjonistów.
4) Deklamacje: a) Marsz wodza, b) Pieśń o Piłsudskim, c) „Czy znacie?"
5) Śpiew: Hymn młodzieży polskiej.
6) Deklamaaja: „Ku czci zmartwychwstałej Polski"
7) Śpiew: Sygnaturka.
8) Deklamacja: Marsz strzelców legjonistów.
9) Muzyka: Eviva l'arte — orkiestra gimn.
10) Przemowa.
11) Śpiew: Polonez — chór męski gimn.
12) Wspólny śpiew.

6) O godz. 21 zakończenie akademji.

Chełmża, dnia 14. 3. 1929 r.

Za Komitet, (—) Dr. Wyszkowski.

Lody na Wiśle pękną lada godzina.

Pod Krakowem już ruszają.

Wskutek podniesienia się temperatury, która w Warszawie o godz. 1 po poł. wynosiła plus 2 st. C., w Krakowie o godz. 12 w południe plus 8 st. C., a w Nowym Sączu o godz. 8 rano plus 3 st. C., zahamowany w ciągu niedzieli i poniedziałku proces topnienia powłoki lodowej, na rzekach rozpoczął się na nowo.

Pod Krakowem grubość lodu na Wiśle w porównaniu z notowaniami z dnia 11 bm. zmalała o 10 cm. i wynosi już tylko 30 cm. Równocześnie podniósł się poziom wody o 2 cm. W wielu miejscach zauważono pęknięcia lodu. Ten stan rzeczy w Krakowie każe już liczyć się z możliwością nagłego ruszenia lodów.

Z dalszych stron.

Grudziądz. (Nowy zarząd Izby Przem. Handlowej). Dnia 14 bm. odbyły się w Poznańskiej Izbie Handlowo-Przemysłowej wybory prezesów i zarządu.

Prezesem Izby został wybrany inż. fabryki „Herzfeld—Victorjus" p. Kołudzki z Grudziądza, wiceprezesem p. Marchlewski, prezes Zw. Tow. Kupieckich. W skład zarządu weszli panowie: Zbigniew Jagodziński dyr. fabryki „Herzfeld-Victorjus" w Grudziądzu, Buszczyński z Torunia, dr. Smoleń z Gdyni i p. Hozakowski Bronisław z Torunia.

Nowe Miasto. (Nowi mistrze krawieccy). Komisja egzaminacyjna przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu przybyła do Nowegomiasta, ażeby umożliwić kandydatom tańszym kosztem odbyć egzamin mistrzowski. Do egzaminu zgłosili się i zdali następujący pp.: Konrad Wierzbowski, Franciszek Boborek, Jan Bonisław z Nowegomiasta i Jan Chołaścieński ze Złotowieckiego, jak również prawo kształcenia uczni w tym zawodzie.

Lipno. (Obniżenie ceny chleba). Z dniem 8 marca rb. ceny chleba zostały obniżone o 4 gr. na 1 kg. Obecnie 1 kg. chleba pytlowego kosztuje 46 gr.

Tczew. („Niemowa" nagle przemówił). W pobliskim Rościszewie niej. Franc. Patura ułożywszy się spać w stogu peluszki, przez nieostrożność wzniecił ogień, który zniweczył cały stóg. Podejrzany o umyślne podpalenie, w czasie śledztwa udawał niemowę. W końcu „niemowa" przemówił, lecz wypiera się stanowczo podpalenia.

Z Torunia.

Raut u P. Wojewody Pomorskiego. Z okazji imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, p. wojewoda pomorski Lamot i Jego Małżonka, urządzają w dniu 19 bm. o godzinie 22-giej w salonach swego mieszkania przy ul. Fredry 12 — raut.

Proces o szpiegostwo. Głośna swego czasu sprawa o szpiegostwo na rzecz państwa ościennego, przeciw oskarżonemu niemcowi Heinzowi Glitzy, urzędnikowi „Thorner Vereinsbanku" w Toruniu na skutek wniesionej przez prokuratora rewizji wyroku, mocą którego oskarżony został uwolniony — znalazła się znów obecnie na wokandzie sądu okręgowego w Toruniu.

Na wniosek prokuratora, rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych.

Rozprawa została odroczona, w celu powołania nowych świadków. Na poprzedniej rozprawie oraz obecnie, oskarżonego o szpiegostwo Glitza, bronił adwokat p. Bolt!

W. Langwood.

Krwawy Rok 1913

(Przekład z angielskiego).

(Ciąg dalszy) (18

Gdy zapanował jaki taki porządek, ujrzano, iż jakiś wielki statek holowniczy tonął w oczach wszystkich, zanurzając się przodem. Zdawało się, że „Van Gyzen", uderzając o zaporę, zadrasnęła go i popchnęła na jeden z zatopionych statków, przyczem otrzymał uderzenie, które wybiło mu dziurę pod linją wodną. W zamieszaniu nie spostrzeżono uszkodzenia i statek tonął szybko.

Nadaremnie starano się odciągnąć go od zatopionych statków za pomocą lin. Było już zapóźno. Ledwie zdążono uratować załogę. W chwilę potem parowiec zatonął, aby wzmocnić jeszcze bardziej podwodną barykadę.

Co do osady „Van Gyzena", trzeba było przypuścić, że poszła na dno razem ze statkiem. Mimo najtroskliwszego szukania nie było ani śladu. Rzecz dość dziwna, że przy tak otwmyślonym planie nie myślano o załodze i nie starano się jej wydobyć z paszczy śmierci.

Na miejscu wypadków zgromadziły się tłumy ludzi. Znawcy twierdzą, że prędzej jak za tydzień lub dziesięć dni przeszkoda usunięta nie będzie, choćby posłużono się w tym celu wszystkimi środkami, jakie w dokach są pod ręką.

Nieco później zdecydowałem się udać do doków, w nadziei, zresztą słabej, że uda mi się otrzymać jakieś dokładniejsze informacje. Straż przy bramie nie chciała mnie puścić o tak późnej porze. Myślałem już o odwrocie, gdy szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało mi się spotkać z komendantem Shelleyem.

W roku przeszłym byłem korespondentem na pokładzie jego statku. W ten sposób mogłem pozwolić sobie, wobec znajomości, na zapytanie, czy może udzielić mi jakich wiadomości o kolizji trzech parowców na Medway.

— Owszem — odparł. — Niechże pan pójdzie zemną. Otrzymałem przed chwilą wezwanie, abym kierował robotami nurków, gdy tylko zrobi się jaśniej.

Nie potrzebuję tłómaczyć, jak mi to było na rękę. Natychmiast przyjąłem uprzejmą propozycję.

— Dobrze, więc idziemy — dodał jeszcze komendant — lecz muszę pana prosić o spełnienie małego warunku.

— Jakiego?

— Muszę cenzurować pańskie telegramy, przed wysłaniem naturalnie. Admiralicja nie życzy sobie bowiem, aby o tej sprawie wiele mówić, ja zaś, co do mnie, nie pragnę wcale wpakować się w kabałę.

Pomyślałem sobie zaraz, iż cenzura może mi wykreślać najlepsze właśnie zdania, widziałem jednak, że warunek jest całkiem rozsądny i zgodziłem się bez wahania. I tak szliśmy przez doki, odbijające głośno każdy nasz krok. Na rzece czekała pinasa parowa; weszliśmy na pokład i wypłynęliśmy na środek. Świstawka gwizdała, jeden z osady wymachiwał latarnią. Natychmiast odezwał się, jak gdyby w odpowiedzi, zachrypły głos syreny na małym parowcu holowniczym, który popłynął natychmiast za nami, wlokąc za sobą parę galarów. Płynęliśmy w ciemności, póki nie znaleźliśmy się w zamęcie ław bagnistych i małych, trawą porosłych wysepek. Nagle, poprzez hałas maszyny i plusk wody, doszedł naszych uszu daleki, długi krzyk.

— Co to? — spytał kapitan żołnierza, trzymającego wartę.

— Ktoś najwidoczniej wzywa pomocy.

Istotnie, teraz było słychać wyraźnie.

— Wolno jechać? — zakomenderował mój gospodarz.

Ledwie płynąc przeciw prądowi, słuchaliśmy pilnie, czy krzyk raz jeszcze się powtórzy. Przybył istotnie z wiatrem, cichy, błagalny.

— Czego on chce? — spytał komendant.

— Woła coś po niemiecku — odpowiedziałem

— Rozumiem ten język. Woła o pomoc. Czy mam mu odpowiedzieć?

— Naturalnie. Prawdopodobnie pochodzi z jednego ze zatopionych parowców.

To samo i mnie przyszło do głowy. Odkrzyknąłem, zapytując, kto tak i czego chce? Odpowiedział, że jest rozbitkiem, że wpadł do bagna, że zewsząd jest odcięty wodą, a nie zna terenu i prosi, aby go zabrać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Nakazy karne władz samorządowych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ustaliło formę rozporządzenia wojewodów w sprawie ujawnienia władz samorządowych do wydawania nakazów karnych. Rozporządzenie to oparte jest na ustawie o postępowaniu karno-administracyjnem z dnia 22 marca 1928 r. Upoważnia ono władze gminne podległe starostwom do nakładania kar, we formie nakazów karnych w wysokości 3-dniowego aresztu lub 50 zł. grzywny. Uprawnienia władz gminnych w tej materji odnoszą się do wszelkich wykroczeń, które podlegają właściwym starostwom, o ile na mocy wymienionej ustawy ściągnięcie tych wykroczeń w drodze nakazu jest dopuszczalne.

Nie wolno podwyższać czynszu sublokatorów.

Z różnych stron kraju nadchodzą wiadomości do władz, które wymagają natychmiastowego wkroczenia władz. Oto właściciele odnajmowanych mieszkań sublokatorom, korzystając ze słabej orjentacji szerokich sfer ludności, a przypuszczających, że projekt ustawy o podatku na rzecz budowy małych mieszkań jest już wprowadzony w życie podwyższają ceny za pokoje.

Do magistratu warszawskiego zgłosiło się wiele osób, mieszkających kątem i żaliło się, że pobiera się od nich wyższe opłaty wobec rzekomo wydanej już ustawy o podatku na rzecz rozbudowy domów.

W sprawie tej wydane będzie zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, wedle którego pociągani będą do odpowiedzialności ci wszyscy, którzy korzystają z nieświadomości sublokatorów i uprawiają lichwę mieszkaniową.

Przedłużenie wypłacania zasiłków dla bezrobotnych.

Minister pracy w porozumieniu z ministrem skarbu zarządził przedłużenie wypłacania zasiłków dla bezrobotnych na dalsze 17 tygodni w całem szeregu miejscowości a m. in. w Warszawie, Żyrardowie, Włocławku, Płocku, Łodzi, Zagłębiu Śląskiem, Lublinie, Białymstoku, Wilnie, Grodnie, Krakowie i Toruniu.

Termin doręczania nakazów płatniczych.

Z dniem dzisiejszym rozpoczęły się na terenie całego państwa posiedzenia komisyj szacunkowych dla wymiaru podatkowego za rok 1928. Min. Skarbu przypomniało Izbom Skarbowym specjalnym okólnikiem, że wymiar dokonany ma być do dnia 15 kwietnia. W tym też terminie winny być doręczone nakazy płatnicze.

Walka z handlem papierosami niemonopolowemi.

Ministerstwo Skarbu w związku z okólnikiem z dnia 18 września 1928 r., dotyczącem walki z handlem papierosami i cygarami niemonopolowemi uprawianym przez właścicieli restauracyj, kawiarń itd. lub ich personel służbowy, okólnikiem z dn. 13 października 1921 r. L. D. VI. 3.257/1/28 poleciło izbom skarbowym, aby przy odbieraniu koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych stosowało zasadniczo postanowienia zdania drugiego, ustępu pierwszego art. 78 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 26 marca 1927 r., w razie zaś, jeżeli wspomniani przedsiębiorcy są równocześnie koncesjonowanymi sprzedawcami wyrobów tytoniowych, zarządzały wypowiedzenie koncesji z jednomiesięcznym terminem.

Opłaty stemplowe od wyciągów z akt stanu cywilnego.

W zakresie opłat stemplowych od wyciągów i innych świadectw z akt stanu cywilnego obowiązują na mocy art. 155 u. o. s. zasady następujące:

1. Na obszarze województw: poznańskiego i pomorskiego, oraz górnośląskiej części województwa śląskiego — opłata stemplowa, wynosi zł. 1 od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci. Wyjątek stanowią wyciągi i inne świadectwa z akt stanu cywilnego, wydawane przez duszpasterzy wojskowych; co do nich bowiem obowiązują zasady, podane niżej w punkcie 2.

2. Na pozostałym obszarze państwa wysokość opłaty stemplowej, zależy od odpowiedzi na pytanie; kto ponosi koszty utrzymania tego urzędu stanu cywilnego, który w przypadku poszczególnym wydaje wyciąg lub świadectwo z ksiąg metrykalnych;

a) jeżeli wyciąg lub świadectwo z ksiąg metrykalnych wydaje urząd, którego kosztów utrzymania nie ponosi skarb państwa, to opłata wynosi zł. 1 od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci;

b) jeżeli zaś skarb państwa ponosi koszta utrzymania urzędu stanu cywilnego, to opłata wynosi zł. 3 od każdego zaświadczonego faktu urodzin, zaślubin lub śmierci; oprócz tej opłaty stemplowej żadna inna opłata nie ma być pobierana (art. 153 ustęp przedostatni.)

Zamiast podwyżki, obniżenie prowizji dla handlu tytoniowego.

Detaliści sprzedawcy wyrobów tytoniowych korzystają z prowizji 9 proc. dla gatunków zwykłych. Gatunki specjalne, luksusowe dawały mniejszą prowizję, mianowicie 8 proc, którą jednak niedawno zredukowano do 7 proc.

Związki detalicznych koncesjonarjuszów monopolu tytoniowego zwracały się do władz z tem, by przywrócono dla gatunków specjalnych poprzednią 8-procentową prowizję, jednak dotychczas, pomimo obiecanki, sprawy tej nie załatwiono.

Tym czasem dowiadujemy się, że monopol tytoniowy zamierza obniżyć prowizję na wszystkie gatunki z 9 na 7 proc.

Zniżka cen drożdży.

Cena drożdży, które stanowią podstawę przemysłu spożywczego regulowana była dotychczas przez Zrzeszenie Producentów Drożdży. Producenci ci utrzymywali dotychczas cenę 4 zł. za 1 kg. drożdży Obecnie wskutek nacisku rządu, Zrzeszenie Producentów obniżyło cenę drożdży z 4 zł. na 3 zł. 80 gr. za kilogram,

Ponieważ ogólna produkcja Zrzeszenia wynosi 50 wagonów miesięcznie, więc suma oszczędności uzyskanych w ten sposób przez konsumentów wyniesie 100.000 zł. miesięcznie.

Umowa zbiorowa dla kierowca dorożek samochodowych.

Zw. właścicieli dorożek samochodowych przystąpił wspólnie ze zw. automobilistów, do opracowania projektu umowy zbiorowej dotyczącej warunków pracy i płacy kierowców dorożek samochodowych. Projekt ten jest na ukończeniu i wkrótce nastąpi podpisanie umowy. Dotychczas obowiązywały umowy indywidualne.

Odroczenie spłaty pożyczek na odbudowę.

Ministerstwo robót publicznych reskryptem z dnia 30 listopada 1928 r. odroczyło do 1 grudnia 1929 r. termin płatności tych pożyczek na odbudowę udzielonych na podstawie ustawy z 6 maja 1924 r., których pierwotny termin płatności I-szej raty przypadł na dzień 1 grudnia 1928 r., a co do których wnioski o umorzenie (ponad 50 proc., względnie 70 proc.) zostały bądź to już skierowane do ministra robót publicznych przez urząd wojewódzki, bądź też są jeszcze w rozpatrzeniu instancyj innych.

W związku z powyższem zarządzeniem, oznajmiło ministerstwo robót publicznych reskryptem z dnia 4 stycznia 1929 r., że nadchodzące z kolei zgodnie z postanowieniem art. 12 powyżej cytowanej ustawy dalsze terminy spłat I rat pożyczek, udzielonych na odbudowę, nie będą prolongowane, wobec czego należy zawczasu poczynić niezbędne kroki, aby terminy te były zachowane.

Cement krzemowy.

Jedna z polskich fabryk wapna rozpoczęła od pewnego artykułu, nadającego się do eksportu, mianowicie cementu krzemowego. — Nadaje się on specjalnie do wypraw artystycznych i tynkowania. Cement ten posiada kolor jasno-różowy, naturalny. Używany wraz z cementem portlandzkim posiada tę ważną zaletę, iż przy zastosowaniu go w 20—25 proc. przy cemencie portlandzkim do budowy portów morskich, czyni wyprawę odporną na działanie wody morskiej, przez tworzenie się t. zw. krzemianów wapna.

Cło ulgowe od nasion leśnych.

Z dniem 1 lutego weszło w życie cło ulgowe od nasion leśnych w wysokości 20 procent ceł normalnych. Podania o ulgi kierować należy do Ministerstwa Skrbu lub Ministerstwa Rolnictwa, wyszczególniając w nich uwagę, gatunek, kraj, pochodzenia oraz urząd celny, który ma dokonać odprawy. Ulgi będą udzielane dla nasion drzew, pochodzenia pozakrajowego oraz nasion, jodły, modrzewia i limby.

Nowe zarządzenia kontrolno-mączne.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządziło w całym kraju rejestrację zapasów mąki pszennej w młynach, składach hurtownych, oraz u detalistów w miejscowościach liczących ponad 5 tysięcy mieszkańców.

Rejestracja obejmie mąkę pszenną, z wyszczególnieniem jej gatunków, nie wyłączając mąki o pszemiale niższym od 65 proc. Rejestracja będzie przeprowadzona kilkakrotnie w odstępach czasu n. p. co 3 tygodnie.

Po każdej rejestracji M. S. W. zaleca wszcząć energiczną kontrolę, celem stwierdzenia:

1) Czy zgłoszone przy rejestracji zapasy mąki przennej według gatunków istotnie odpowiadają zapasom posiadanym przez rejestrujących, tak jeżeli chodzi o wartość, jak i o jakość mąki pszennej z wyższego gatunku niż 65 proc.

2) W razie stwierdzenia, że zapasy faktyczne posiadane przez obowiązanych do rejestracji są większe od zgłoszonych zwłaszcza, jeżeli chodzi o mąkę wyższego gatunku aniżeli 65 proc. należy winnych przekroczenia rozporządzenia pociągnąć do odpowiedzialności karno-administracyjnej, zaś zakwestjonowane ilości skonfiskować.

3) W razie stwierdzenia, że zapasy mąki pszennej wyższego gatunku niż 65 proc. są większe od zgłoszonych podczas poprzedniej rejestracji, należy wszcząć energiczne dochodzenia celem ustalenia źródła, skąd ona pochodzi i winnych pociągnąć do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Umiejętne i energiczne zastosowanie powyższych środków da możność wykrycia tych młynów które nie stosują się do ograniczeń przemiałowych i pociągnięcia ich do odpowiedzialności, jak również umożliwi pociągnięcie do odpowiedzialności kupców hurtowników i detalistów, którzy dotychczas mąkę pszenną o niedozwolonym przemiale nabywali w tych młynach i zbywali ją bezkarnie po cenach wygórowanych.

Najnowsze urządzenia w wykorzystaniu sił wodnych.

W krajach obfitujących w liczne wodospady, siły wodne należą do najtańszych. Niestety jednak niepodobna całkowicie wykorzystać energji elektrycznej, uzyskanej tym sposobem, albowiem straty przy transformowaniu elektryczności z napięcia wysokiego na niskie w praktyce używane są bardzo znaczne. Wobec tego w Szwecji, która oddawna przoduje w siłowniach wodnych, prowadzone są badania, aby bezpośrednio wykorzystać elektryczność wysokiego napięcia do ogrzewania kotłów parowych. Oszczędności uzyskane dzięki temu są podobno godne uwagi.

STRZECHA RODZINNA

Bezpłatny dodatek niedzielny do „Przeglądu Pomorskiego"

Nr. 11 | Niedziela, dnia 17 marca 1929 | Rok II

Na niedzielę V. Postu (Pasyjna)

Lekcja

z listu św. Pawła do żydów rozdz. 9. wiersz 11—15.

Bracia! Chrystus stawiwszy się najwyższym kapłanem dóbr przyszłych przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką uczyniony, to jest nie tego stworzenia, ani przez krew kozłów, ani cielców, ale przez własną krew wszedł raz do świątnicy, znalazłszy wieczne odkupienie. Albowiem jeśli krew kozłów i wołów i popiół jałowicy pokropiony splugawionych poświęca ku oczyszczeniu ciała, jako daleko więcej krew Chrystusowa, który przez Ducha świętego samego Siebie ofiarował niepokalanym Bogu, oczyści sumienie nasze od martwych uczynków ku służeniu Bogu żyjącemu? I dla tego jest nowego testamentu pośrednikiem, żeby za przystąpieniem śmierci na odkupienie występków tych, które były pierwszym testamentem, obietnice wzięli, którzy wezwani są do oddziedziczenia wiecznego żywota.

Ewangelja

św. Jana rozdz, 8, wiersz 46—59.

Onego czasu rzekł Jezus do Żydów: Kto z was dowiedzie na mnie grzechu? Jeśli prawdę mówię, czemu mi nie wierzycie? Kto z Boga jest, słów Bożych słucha. Dla tego wy nie słuchacie, że nie jesteście z Boga. Odpowiedzieli tedy żydowie i rzekli Mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś Ty jest Samarytan i czarta masz? Odpowiedział Jezus: Ja czarta nie mam, ale czczę Ojca Mego, a wyście Mnie nie uczcili. Jać nie szukam chwały Swej: jest, który szuka i sądzi. Zaprawdę, zaprawdę mówię wam: jeśli kto zachowa mowę Moją, śmierci nie ogląda na wieki. Rzekli tedy żydowie: Teraześmy poznali że czarta masz. Abraham umarł i prorocy, a Ty powiadasz: Jeśliby kto strzegł mowy Mojej, nie skosztuje śmierci na wieki. Izaś Ty jest większy nad ojca naszego Abrahama który umarł? I prorocy pomarli. Czem się Sam czynisz? Odpowiedział Jezus: Jeśli się Ja sam chwalę, chwała Moja nic nie jest. Jeśli Ojciec mój, który Mnie uwielbia, którego wy powiadacie, iż jest Bogiem waszym. A nie poznaliście Go: ale Ja Go znam. A jeślibym rzekł, że Go nieznam, będę podobnym wam kłamcą.

Ale go znam, i mowy jego strzegę. Abraham Ojciec wasz z radością żądał, aby oglądał dzień Mój: i oglądał i weselił się. Rzekli tedy żydowie do Niego: pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział? Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę mówię wam, pierwej, niż Abraham się stał, Jam jest. Porwali tedy kamienie, aby Nań ciskali; lecz Jezus zataił się i wyszedł z kościoła.

Rozważ robotniku!

Przeczytaj uważnie i się zastanów: — Kto winien?

Wiadomo, że położenie warstwy pracującej w całej Polsce pozostawia wiele do życzenia. Wytrącony w okresie inflancji z równowagi stosunek płacy do kosztów utrzymania mimo usilnych zabiegów związków zawodowych nie został naprawiony. Podczas kiedy przed tym okresem zarobki robotnicze przewyższały koszta utrzymania i umożliwiały przy dobrych warunkach odłożenie grosza na czarną godzinę, dziś zarobki pokrywają zaledwie $^2/_3$ kosztów utrzymania, umożliwiają właściwie tylko używienie i pozatem nic więcej. Stąd między robotnikami nędza.

Kto winien? Jeden rad zwalić winę na drugiego. Jeden mówi, że kapitał ma winę, bo niechce podwyższyć zarobków. Drugi znów chciałby winą obarczyć rząd, który nie dba w pierwszem rzędzie o doprowadzenie stosunków gospodarczych do równowagi; trzeci wreszcie krytykuje związki inne itd.

Tymczasem należy się zastanowić też nad tem czy świat robotniczy nie jest winien także. Posłuchajmy, co mówi statystyka.

Wydany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej „Rocznik Pracowniczych Związków Zawodowych w Polsce za rok 1927“ mówi, że na 891 989 zatrudnionych w tym roku robotników należało do organizacji zawodowych tylko 299,362 czyli 38,3%. To znaczy, że do organizacji zawodowych, broniących interesów robotniczych należała nawet nie jedna trzecia część zatrudnionych. 66,7% zatrudnionych ogólem robotników chodziło luzem i nie należało do żadnej organizacji, nie brało udziału w życiu organizacyjnem, nie wspierało dążeń robotników zorganizowanych.

Czyż można sądzić, że dobrze zorganizowani przemysłowcy, śledzący przejawy życia społecznego robotnika, o tem nie wiedzą? A jeśli wiedzą o tem czy nie można się dziwić, że postulaty związków często lekceważą? Nie.

A teraz dalej. Najlepiej opłacany jest robotnik, zatrudniony w przemyśle graficznym. Wszyscy o tem wiemy, i nieraz się już o tem mówiło. A czemu? Bo w przemyśle graficznym 49,7% a więc nieomal połowa robotników należy do związków. Z taką siłą pracodawca oczywiście się liczy.

Widzimy więc, że skuteczność walki zarobkowej zależy w poważnej mierze od zrozumienia zadań społecznych każdego robotnika.

Z tego trzeba wysnuć wnioski. A wniosek jest jeden tylko. Największym wrogiem warstwy pracującej jest robotnik, niezorganizowany, gnuśny i ospały, przerzucający ciężar walki na barki nielicznej garstki zorganizowanych i w życiu społecznem nie biorący udziału. Niechaj świat robotniczy na to zwróci uwagę i ze złem tem podejmie jaknajostrzejszą walkę.

Walka z wyzyskiem kapitału tylko wtedy może być skuteczną, jeśli zorganizowanemu kapitałowi przeciwstawi się silnie zorganizowany świat robotniczy.

ROZMAITOŚCI

Odkrycia z przed 20-tu tys. lat.

Badania wykopaliskowe na terenie Białorusi sowieckiej doprowadziły do sensacyjnych wyników. W pobliżu Homla natrafiono na cenne złoża kości wymarłych zwierząt, w tej liczbie dokładnie zachowane szkielety 25 mamutów, niedźwiedzia jaskiniowego i innych. Szkielety te znaleziono razem ze szczątkami kultury człowieka kamiennego. Według opinji profesorów, którzy brali udział w ekspedycji, szczątki te mają sięgać 20 tysięcy lat wstecz. Cały materjał naukowy przewieziony został do Mińska, gdzie szkielety mamutów wystawiono w muzeum Białoruskiej Akademji Nauk.

Za 142 potomków!

Parlament (Sejm) francuski przyznał pani de Tassigny, 89-letniej staruszce, złoty medal za 142 potomków. Kobieta ta miała 12-ro dzieci, z których dwóch straciła podczas wojny. Kilku z jej synów ma 7-ro i 8-ro dzieci — jedna z wnuczek ma również 8-ro, tak że ogólna liczba dzieci wnuków i prawnuków staruszki wynosi 142!

Co kraj, to obyczaj.

Pewien policjant w Genui „przyłapał“ niedawno dwie pary narzeczeńskie „na gorącym uczynku“ całowania się. Obie te pary które dopuściły się tak groźnego „przestępstwa“ zostały obecnie skazane przez sąd genueński na trzy miesiące aresztu każda. Sąd odwoławczy obniżył tę karę na dwa i pół miesiąca aresztu dla mężczyzn, a na 22 dni dla dziewcząt.

Człowiek, który włada 79 językami.

Jest nim, według pism niemieckich, niejaki Teodor Schultheiss, nauczyciel gimnazjalny z Berlina, który włada podobno zupełnie biegle wszystkiemi językami europejskiemi, kilkoma azjatyckiemi i kilkunastoma afrykańskiemi, Gdy do ogrodu zoologicznego w Berlinie przybyła trupa Trypolitańczyków, porozumiewających się między sobą mieszaniną kilkunastu narzeczy, Schultheiss przez dwa dni przysłuchiwał się ich rozmowom poczem zaczął z nimi zupełnie swobodnie gawędzić.

350 rodzaji podatków w Niemczech.

Statystyka świadczeń na rzecz państwa i samorządów wykazuje, że w Niemczech ogółem istnieje 350 różnych podatków, uiszczanych przez obywateli różnych zawodów.

Pożar który trwać będzie kilka tygodni.

Na polach towarzystwa naftowego Burmah, położonych w okolicy Yenaoagyang wybuchł pożar, który zniszczył urządzenia techniczne, 4 ludzi doznało tak silnych poparzeń, że życiu ich zagraża niebezpieczeństwo. Wysiłki w celu ugaszenia ognia okazały się bezowocne i istnieje obawa, że pożar trwać będzie kilka tygodni.

Kosztowna sobota w Londynie.

Anglicy mają zwyczaj wesołego przepędzenia sobotniego wieczoru. Statystyka angielska stwierdziła, iż każdej soboty publiczność londyńska wydaje około 80 miljonów zł. na swoje przyjemności. Mniej więcej 10 miljonów z tej olbrzymiej sumy przypada na napoje alkoholowe, 7 zaś na potrawy.

50 żon odprowadziło go do grobu.

W południowej Afryce zmarł przywódca jednego ze szczepów murzyńskich. Poddani jego zgotowali mu wspaniały pogrzeb, w którym brało udział 50 małżonek, tudzież 302 dzieci murzyńskiego władcy.

Cztery razy powiła czworaki.

W jednej z wiosek pod Szczecinem wieśniaczka Zollner powiła w tych dniach po raz czwarty z rzędu czworaczki. Kobieta ta liczy 28 lat i posiada 18 zdrowych dzieci, 10 synów i 8 córek.

Białego krokodyla

schwytał pewien farmer amerykański z Florydy. Rzadki ten okaz pragnie zakupić ogród zoologiczny w Londynie i ofiaruje właścicielowi 2 tys. dol., co jest ceną bardzo wysoką, gdyż zwyczajny krokodyl kosztuje tylko około 20 dol.

Złote myśli.

Młodzieży przystoi mieć cierpliwość, bo ma przyszłość przed sobą. —

(Napoleon.)

* * *

Trzy są błędy w obcowaniu ludzi między sobą: pierwszy — to chęć mówienia przedtem, niż to koniecznie; drugi — to zbytnia wstydliwość niemówienia, gdy to konieczne; trzeci to chęć mówienia bez uwagi na słuchacza. —

(Kunfucjusz.)

* * *

Próżność człowieka jest tak niewyczerpana w pomysłach, że, gdy on nie umie niczem lepszem zadziwić, nie obcina sobie z niejednego palca paznokcia. —

(Al. Świętochowski.)

* * *

Dyplomaci są to szulerzy, którzy grają fałszywemi pieniędzmi, udając, że nie spostrzegą oszustwa. —

(Al. Świętochowski.)

ZAGADKI

1.

Pierwsze czwarte są bez soli;
Raz i żyd ich ma do woli,
Druga czwarta dwie spółgłoski
Czwarta trzecia — to pań troski;
Pierwszą trzecią w śnie się trapię,
Całość w łóżku lub w kanapie.

2.

Najprzód z drzewa wystrugali,
Głowę mi osmarowali,
Jak mnie w dom mój łbem kto zwali,
To się pali.

Rozwiązanie zagadek z nr. 10.

1. — Kawalerja. 2. — Karolek.

Trafne rozwiązanie zagadek nadesłali: Gerhard Holke, Józef Kwiatkowski, **Zofja Mieczkowska — Witkowo,** Paweł Karasiewicz, Alfons Zieliński, Roman Balicki, Regina Warylewska, Leon Retmański, Klemens Jastrzembski, Jan Jastrzembski, Józef Ruszkowski, Feliks Szymański, Janina Koźlikowska,. Arkadjusz Czajkowski, Jadwiga Błażkówna, Władysław Orłowski, Józef Janusz, Henryk Rygielski, **Roman Czajkowski,** Józef Rutkowski, Marja Perschkówna i Anna Nowakowska.

Złe rozwiązanie zagadek nadesłali: Franciszek Górecki — Papowo bisk., Urszula Holke i cały szereg innych.

W drodze losowania nagrody otrzymali: 1-szą **Zosia Mieczkowska — Witkowo,** poczta Chełmża (Aleksandry Leśniewskiej „**Wielki król**" powieść dziejowa nagrodzona na konkursie literackim).

A 2-gą **Roman Czajkowski** w Chełmży A. [illegible] „Huragan")

WESOŁY KĄCIK

Jak się Żydzi wybierają do Palestyny?

Na żydowski nowy rok zgromadzeni synowie Izraela w bożnicy krzyczą donośne: „Na drugi rok w Jerozolimie". Bezpośrednio potem opuszcza lada żydowin dom modlitwy, a spotkawszy chłopa, robi z nim kontrakt kupna lub dzierżawy na pięć lat.

Co to jest fuzja?

(Wusy dues a fuzyje?)

— Mojsze! Zur mir a wusy dues a fuzyje?

— A fuzyje? Das ist a szajne gepikte, polirowane, ajzerne rurkie, mit proch gelunden; aber nicht mit szosowy proch zunder a szwarce a salitrowane proch mit kigiel geluden, aber nicht mit szabes-kigiel, zunder a szwarce ołowiane kigiel. Dan a soj! Ojben ist a kigierek mit panewke und zuken ist a jenzyczek. A kigiczek macht a trask und penewke macht a blask, und die szajne, gepikte, polirowane rurkie macht a grojsce charmider... brrr!!! — Gaist du, Icete. a hinter si und see in dize rurkie, die kigiel bojff... łojff... und kimt zu dir....' A — pejcz! — ud du bist tojd, wi a hind..... Das ist a fuzyje! —

Wiecznie niezadowolony

Stworzywszy ludziska. chciał się Pan Bóg przekonać, czy są zadowoleni ze swego losu i z Jego dobrodziejstw. Przyzywa tedy nasamprzód szlachcica i rzecze:

— No i cóż panie szlachcicu? ! masz z mojej łaski 1000 mórg roli i lasu kawał masz ładną żonkę, siedmioro pociech, masz chłopa, który ci służy i żyda, który cię oszukuje. Czy jesteś zadowolony ze swego losu?

— Najzupełniej Panie Boże! — brzmiała odpowiedź.

Podobna rozmowa toczyła się następnie z żydem.

— Jak się masz, Abramku? pyta dobry Pan Bóg. Jesteś sobie panem w nienajgorszej karczmie, masz swoją rudą Surcię, która ci powiła dwanaściora bachorów, masz pana którego oszukujesz i chłopa którego okradasz. Czy jesteś zadowolony?

— Sy git! Wszystko dobrze! odpowie Abramek.

Nakoniec przybywa chłop.

— Mój Maćku! — rzecze Stwórca dobrotliwy — Mieszkasz sobie w chałupie, obok niej trzy morgi pola, masz konia i dwie krówska i podświnek coś ze cztery, masz też pyskatą Magdę i jednaścioro dzieci, masz i pana który ci skórę garbuje i żyda, który z obu was żyje. Czy ci potrzeba jeszcze czego do szczęścia?

Poskrobał się Maciej po głowie i tak prawi, kłaniając się czapką do kolan Pana Boga.

— Ta, jużci dość tego, ale tak... jeszcze nie zawadziłby do tego... kieliszek wódki.

OBOWIĄZKI

Dozorcom nocnym — kroki.
Policjantowi — warta.
Domom — sen głęboki.
Miastu — ciemność martwa.

Niebu — gwiazd dźwiganie.
Słońcu — światło święte.
Nam — ciężkie zadanie.
Ogromne, nieobjęte.

Im — linja, cyfra.
Obraz i wyrażenie.
Nam — chwila bystra,
Spojrzenie, przerażenie.

Im — cud modlitwy
Śpiewanej, wysłuchanej.
Nam — walka, bitwa,
Zwycięska — napisana.

Adam Galis.

PORADY GOSPODARSKIE

Okłady murszowe t. zw. morbady na kulawizny u koni i psów,

wypróbował ze skutkiem przy zapaleniach stawów itp. weterynarz W. Stübbe u wód Polzin (Bad Polzin) w Niemczech. Przytacza on 4 wypadki skutecznego wyleczenia. Zastosowano w odpowiednim worku 40 stop. C. gorący okład, odnawiając go 3—4 razy dziennie. Chore tj. kulawe zwierzę, czwartego dnia zwykle wyzdrowiało. Czy to właśnie ów mursz z Polzin tak był skutecznym — nie wiadomo. W każdym razie torfu i murszu u nas nie braknie, możnaby spróbować z tą kuracją. Na przypadek jednak służymy adresem weterynarza, który worek murszu za tanią cenę z Polzin dostarcza; donosi o tem, „Poradnik gospodarczy".

Żywienie i utrzymywanie bydła.

1. Urozmaicaj bydlęciu paszę, mianowicie mieszaj mniej smaczne pasze ze smacznemi, a zatem sieczkę żytnią np. z różnemi plewami z jarej i strączkowej słomy itp.

2. Zadawaj gorszą paszę na początek, a lepszą na koniec odpasu. Umiejętne bowiem podanie bydlęciu paszy podnosi jego żarłoczność, wywołuje w organizmie większe wydzielanie się soków trawiących, przez co zwiększa się siła trawienia znacznie.

3. Skutek pasienia jest lepszy, jeżeli się podaje bydlęciu paszę w niewielkich porcjach zasypując ją wtedy dopiero, gdy zwierzęta paszę poprzednią już wyjadły z koryt na czysto.

PORADY DLA GOSPODYŃ

Sałatki.

Do zrobienia dobrej sałatki koniecznym jest majonez. Ponieważ gosposie często utyskują, że im się majonez nie udaje i dlatego wolą kupować gotowy, który jednak nigdy nie jest tak smaczny jak domowy, pozatem niebardzo wiemy, z czego jest zrobiony, podaję poniżej niezawodny sposób sporządzenia doskonałego i niedrogiego majonezu.

Do litrowego, porcelanowego garnuszka wbija się dwa żółtka ze świeżych jajek, dodaje szczyptę soli i parę kropel dobrej oliwy i ubija się je drutową spiralką przez chwilę. A teraz, najlepiej jeżeli druga osoba pomaga i wziąwszy w rękę flaszkę z oliwą wlewa ją kroplami do ciągle ubijanych żółtek. Po niedługim czasie masa zacznie gęstnieć. po dziesięciu minutach powinna już być dobrze gęsta, wtedy obejdzie się już bez pomocnika, można lać oliwę wydatniej, że wyjdzie na dwa żółtka szklanka oliwy. Cała procedura trwać powina pół godziny, po którym to czasie majonez powinien być gęsty, aby łyżka stanęła, teraz dodaje się do smaku soli, soku cytrynowego, białego pieprzu i estraganowego octu i wystawia do chłodu.

Sałatka francuska.

Różne jarzyny, jako to: groszek zielony, marchewka, seler, buraczki, kalafior, każda gotowana z osobna (lub też wyjęta z puszek), kraje się dość drobno wraz z kilku ziemniaczkami, które nie powinny być sypkie i miesza z paru łyżkami majonezu. Po wierzchu ubiera się groszkiem, buraczkami, majonezem, wedle upodobania.

Sałatka rybna.

Białą rybę ugotowaną w słonej wodzie z troszką octu i korzeni, studzi się i obiera.

Woda w której się ryba gotowała wygotowuje się tak, aby zostało ćwierć litra, w tej rozpuszcza się dwie płytki żelatyny przecedza na płaski talerz zastudza, kraje w kostkę i ubiera sałatką. Lub też wylewa się tym auspikiem formę na rybę zastudza nakłada na to sałatkę i wyrzuca z formy, obłożywszy ją przedtem na moment ściereczką umaczaną w gorącej wodzie, poczem gładko wyleci z formy. Na półmisku ubiera się resztą upiku i twardem jajkiem. Upik można też zabarwić w ten sposób, że w połowie rosołu rozpuszcza się płytkę czerwonej żelatyny, w drugiej zaś białą. W tym wypadku należy — rozumie się — studzić każdy kolor osobno.

Legumina z orzechów.

Pół funta tartej bułki. i funt cukru miałkiego, 4 jaja i 1 funt orzechów. Orzechy obrać, zemleć w młynku zmieszać z cukrem, bułką i żółtkami, wyrabiając dokładnie, nakoniec lekko wymieszać z ubitą pianą z białek. Masę całą wlać do formy posmarowanej masłem i wysypaną bułeczką i piec w letnim piecu. Na dopieczeniu przybrać orzechami, posypać grubo cukrem i podać z sosem morelowym lub sokiem. Na sos wziąść 2 łyżki marmelady, przetrzeć, rozprowadzić wodą i zaciągnąć na ogniu. łyżeczką mąki ziemniaczej.



Przez zakopcone szkiełko!

Już idzie wiosna,
Cudna radosna..

. . . .

Przybliża się ona powoli, przez zamglone poranki, mroźne nocki i słoneczne dzionki.. Rychło znikną śniegi, przymrozki posuną się ku biegunom, a świat rozkosznie rozkwieci się i rozzieleni, a perfumowe zapachy rozpłyną się w powietrzu. Przyjdzie najcudniejsza pora roku. Świat cały przystroi się w odświętną szatę. Czy i ludzie dusze swoje odświętnią?

Naszły mnie te myśli o rozsłonecznionej wiosence i dlatego pragnę się niemi podzielić z tymi, którzy uważają mnie za swego przyjaciela.

Gdy słońce złotemi promykami spędziło mnie z pulchnego łóżka, udałem się nad jezioro nasze, aby przekonać się, czy już śnieg znikł i lód popękał. Chodziłem tak nad brzegiem spoczywającym w silnym uścisku mrozu wód i myśli, jak obrazy na srebrnym ekranie „Konkordji", pobiegły zwyczajnym trybem do mego szarego dnia pracy.

Nawał różnych myśli tak moją głowę przycisnął, że nawet nie spostrzegłem, jak podszedł do mnie znany obywatel p. Obrażalski.

Uderzył mnie swą niedźwiedzią łapką w ramię i rzekł:

— Na nu, cóż to je z panym, panie Patrzywkąt?

— Ze mną? — zapytałem zdumiony, skąd ten poczciwiec się wziął nad jeziorem.

— No, jo panie! Widziołem co pun wylecioł z chałupy, jak kamień z procy i jazda do jeziora... Pomyślałem sobie: pewno kce się chłop utopić, no i przyszedłym, coby pana ratować...

— Dziękuję!.. Dziękuję panu... Doprawdy dobre serce — zacne serce bije w pańskiej piersi..

Zdumienie coraz mnie większe opanowało, gdy usłyszałem takie wyjaśnienie. Więc temu człowiekowi rozchodziło się o to, abym się nie utopił... Znając go jednak dość długo, że ma charakter nie najszlachetniejszy, zacząłem go podejrzewać, iż powiedział nieprawdę. Więc ponieważ jestem szybko orjentujący się, przeto postanowiłem w kilku słowach wybadać, co go właściwie sprowadziło na tę ścieżkę, po której ja sobie spacer urządzam.

Tedy pytam:

— Skądże ta pieczołowitość i ta uczynność? Od kiedy to panie Obrażalski te szlachetne uczucia panem owładnęły?

— Pyto się pun, jak głupi mądrygo — palnął mi jak z bicza. — A co to, czy jo już jezdym taki ostatni?... Jak człowiek się topi, to przeci trzeba gu ratować. A pun tego by nie zrobiuł?

— Pewnie, że uczyniłbym to samo, ale co do pańskiego dobrego serca mam jedno „ale"...

— Jakie „ale"?... Godej pun wyraźnie, jak sie mówi w naszym chełmżyńskim sejmie... Obwijo coś pun w bawełnę, jak cyrulik chorygo. Jo chwolić Boga jezdym zdrów i dobrze słysze.

— A to bardzo dobrze. Niech się pan nie obraża.., lecz zmuszony jestem wypowiedzieć swoje zastrzeżenie, bo...

— Bo co? — przerwał mi nagle.

— A no, bo gdy topił się samochód pewnemu obywatelowi, to pan przyszedł i uśmiechając się w żywe oczy naśmiewał się z nieszczęścia ludzkiego.

— Kto? Jo? Czyś pun mnie widzioł, żym sie śmioł? A co to śmioć sie już ni można? Skądeś wyloz Patrzywkunt! Mnie spokojnygo obywatela bydziesz zła kr... nabiroł... A to ci „skrobipapijer"... Czekoj, jo ci pokoże, co może Obrażalski!

Pogroził mi pięścią i zły odszedł, klnąc na czem świat stoi.

* *

Przerwał mi Obrażalski taką cudną myśl o przyszłej wiośnie... Obraził się na mnie... Nie będę się przejmował tem zabardzo, bo to jest u nas wprost nagminne... Nie obrażajcie się „obrażalscy" na

Agacia Patrzywkąta

KRONIKA

Chełmża, dnia 16 marca 1929 roku.

Kalendarzyk.

Sobota: Cyrjaka z tow. mm.
Niedziela: Gertrudy p.
Poniedziałek: Cyryla, Gabriela.

Wschód słońca: 5,49 rano
Zachód słońca: 17,42 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur nocny pełni „Nowa Apteka".

— **Życzenia w dniu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.** Wobec tego, że ludność powiatu toruńskiego, łącząc się sympatją z Marszałkiem Józefem Piłsudskim w dzień Jego imienin, 19 bm. pragnie Mu złożyć życzenia imieninowe, podaję do wiadomości, że życzenia do Pana Marszałka będę przyjmował w starostwie powiatowym w Toruniu, Wały 1 we wtorek 19 bm. od godz. 11—12 w poł.

Starosta pow. Dr. Bogocz.

— **Stan pogody.** Od kilka dni mamy piękną pogodę. Wczoraj jedynie spadł drobny śnieg, zdaje się, że to już ostatni. Temperatura powietrza podczas dnia waha się między 5 — 10 stopni C. powyżej zera. Odwilż nadeszła nareszcie.

— **Uprzątanie ulic ze śniegu.** W dzisiejszą sobotę robotnicy zajęci są przy usuwaniu zamarżniętej płyty śnieżnej na ulicy Toruńskiej. Praca posuwa się szybko naprzód. Oczyszczone ulice z brudów zimowych nadadzą naszemu miastu wygląd prawdziwie europejski. Z tej racji należy się wyrazić uznanie Magistratowi.

— **Z zebrania P. Z. K.** We wczorajszy piątek wieczorem odbyło się nadzwyczajne walne i miesięczne zebranie tutejszego Koła Polskiego Związku Kolejowców w „Hotelu Dworcowym" przy licznym udziale członków. Obradom przewodniczył prezes p. Kucharski, a referat wygłosił delegat zarządu okręgowego p. Matusiak z Torunia. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obu zebrań podamy ze względów technicznych dopiero w numerze poniedziałkowym.

— **Ch. Z. Z. uwaga!** Zebranie odbędzie się w „Hotelu Dworcowym", a nie w „Hotelu Pomorskim" jak błędnie podano.

— **„W ogniu i potokach krwi"** oto przecudny film historyczno-wojenny, przedstawiający zmaganie się pobratymczego narodu Estończyków z najeźdźcami band bolszewickich, ukaże się na ekranie kina „Konkordja". Sceny pełne emocji i brawury wojennej. Jest to jeden z najciekawszych filmów wojenno-historycznych.

Chrześc. Zjednoczenie Zawodowe.

Zebranie plenarne miejscowej filji Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego odbędzie się w sobotę 16. bm. o godz. 6-tej wieczorem w „Hotelu Dworc." Wszyscy członkowie stawić się powinni punktualnie i w komplecie Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Sympatyków ruchu chrześcijańsko-społecznego również serdecznie zaprasza

Zarząd.

Wiadomości kościelne

Niedziela dnia 17go marca br.

O godz. 6 msza św.
O „ 1/27 msza św.
O „ 8-mej msza św.
O „ 9 msza św. gimnazjalna
O „ 93/4 msza św. szkolna
O „ 101/2 suma z kazaniem
O „ 3 popoł. Gorzkie żale

Bank Polski płacił w dniu 15 marca za

dolary amerykańskie	8,65—8,84
funty szterlingów	43,12
franki szwajcarskie	170,84
franki francuskie	34,70
marki niemieckie	210,76
guldeny gdańskie	172,37

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 15. 3. 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,90—34,40
Pszenica nowa	48,50—47,50
Jęczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	33,50—35,50
Owies	33,25—34,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—49,25
Mąka pszen. 65 proc.	70,25—69,25
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	28,00—27,00

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **kwiecień 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na miesiąc **kwiecień 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929r.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski"** na **II. kwartał 1929 r.** za 7,38 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski" proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ____________________

Miejscowość: ____________ ulica i nr. ____________

Kwit pocztowy

Zł ____________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski"** na **II. kwartał 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

____________, dnia ____________ 1929 r.

podpis:

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 20 bm. o godz. 10-ej przedpoł. sprzedam **w Nawrze** u p. **Chojnackiego** za gotówkę najwięcej dającemu

3 małe warchlaki.

Chełmża, dnia 16. 3. 29 r.

(—) Kowalski, kom. sąd.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 11-ej przedpoł. sprzedam **w Januszewie** u p. **Kornackiego** za gotówkę najwięcej dającemu

1 centryfugę
1 szafę kuchenną

Chełmża, dnia 16. 3. 29 r.

(—) Kowalski, kom. sąd.

Ogłoszenie.

Niżej podpisany uprasza Szan. Publiczność oraz władze policyjne, aby były łaskawe o powiadomienie mnie, gdzie obecnie znajduje się moja żona **Prakseda Botkiewicz** z domu **Powierska**, która oddaliła się z domu mego w dniu 26. stycznia br. z powodu zatargów z lokatorami, a dotychczas nie mam o niej żadnej wiadomości.

Ubrana była w bronzowy płaszcz, lakowe buciki, bronzowy kapelusz, wzrostu średniego, blonynka, lat 28, urodzona 21 7. 1900 r. Zabrała ze sobą metrykę panieńską.

Wzywam przeto żonę do powrotu do małoletnich dzieci, przepraszając zarazem, o ile czuje urazę do mnie z powodu zatargu z lokatorami, donosząc jednocześnie, że ostatni już opuścił mój dom.

Stanisław Botkiewicz.

Chełmża, Archidjakonka (pow. Toruń).